**Dyktando dla Szkoły Podstawowej**

Już wiosna. Przebiśniegi przebiły swe główki spod twardej pokrywy ziemi. Niebawem w powietrzu zadźwięczą brzęczące odgłosy rojów pszczół. Nozdrza spacerowiczów miło połechczą zapachy wiosennych kwiatów: konwalii, krokusów, przylaszczek – oznak tej cudownej, nieziemskiej pory roku. Piotr - pierwszy kasztelan brzeziński otworzył okna na oścież. Upajał się zapachem budzącej się do życia przyrody. Na parapecie jego okna zakwitły różowe hiacynty. Piotr rozsiadł się w bujanym fotelu, zaczął wdychać świeże powietrze, zamknął oczy i rozmarzył się. Widział miasto, które szybko się rozrastało i rozwijało gospodarczo. Widział zakłady sukiennicze. Piękne tkaniny, które słynęły ze swej jakości w całym kraju. Widział ludzi żyjących w rozkwitającym mieście położonym na skrzyżowaniu szlaków handlowych. Widział ludzi szczęśliwych. I w tym momencie marzenia Piotra zostały brutalnie przerwane. Zerwała się wichura, kwiatek spadł z parapetu, okna zamknęły się z hukiem, a Piotr marzyciel powrócił do nieciekawej rzeczywistości. Gród brzeziński był zagrożony. Musiał wydać polecenie chorążemu Grzegorzowi, by jak najszybciej zgromadził rycerstwo do walki z Zakonem Krzyżackim.